

Elżbieta Sarnowska-Temeriusz

"Essai de poétique médiévale", Paul Zumthor, Paris 1972, Éditions du Seuil, Collection Poétique aux Éditions du Seuil, ss. 518, 2 nrb. :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 66/1, 400-407

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paul Zumthor, *ESSAI DE POÉTIQUE MÉDIÉVALE*. Paris 1972. Éditions du Seuil, ss. 518, 2 nlb. „Collection Poétique aux Éditions du Seuil”.

Książka Paula Zumthora stanowi, zgodnie z tytułową zapowiedzią (nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż termin „esej” charakteryzuje się w tym wypadku swoistą dwuznacznością) próbę całościowej prezentacji poetyki średniowiecznej¹. Prezentacji w pewnym stopniu uniwersalnej, a zarazem wielorako ograniczonej. Ogólność jej warunkowana jest istnieniem pokrewieństw i analogii wyznaczających pojęcie średniowiecza jako epoki literackiej, partykularyzm zaś implikowany jest przez narodową odrębność ówczesnej literatury francuskiej, która stała się obiektem poczynań badawczych autora. Dodać trzeba, iż teren swojej eksploracji wykreślił Zumthor przy pomocy kryterium językowego, odcinając ostro (być może nazbyt ostro) obszar twórczości posługującej się dialektami rodzimymi od terytorium wypowiedzi łacińskich.

Narodziny i rozwój poezji narodowej pozostawały w ścisłym związku z procesem krystalizacji i wzrostem znaczenia języka, w którym poezja ta była realizowana. W tej początkowej fazie — mniej więcej od w. VIII do XI — formowała się stopniowo literacka tradycja francuska; problemem jej powstawania zajmował się już Zumthor przy innej okazji, stwierdzając wówczas m. in.:

„Z lat 1050—1150, a zwłaszcza 1100—1150, dochowało się do naszych czasów więcej tekstów, stąd mylnie wrażenie, że jest to okres narodzin literatury. Pewne wydaje się jedno, a mianowicie że w połowie XI w. więcej jest prób twórczości indywidualnej i że pojawiają się wówczas silne i oryginalne osobowości; dzięki temu poezja, dotąd niejako »żyjąca w ukryciu«, zajmuje miejsce na równi z dziełami, które stanowią owoc starannej pracy”².

Tradycja literacka może, jak wiadomo, istnieć jako zasób indywidualnych dokonań — utworów. Nie ten jej aspekt przyciąga wszakże uwagę Zumthora. Interesuje go przede wszystkim sfera ponadjednostkowych zjawisk — reguły i możliwości, „form”, struktur, których egzystencja (mniejsza o to, jak pojmowana) upoważnia do mówienia o literaturze średniowiecznej w kategoriach całości i jedności. Zumthor zakłada przy tym, iż owa „*unité globale*” form myślenia i wypowiedzi staje się szczególnie wyrazista od połowy XI stulecia i zachowuje swą ważność do w. XV, a pewne jej ślady trwają jeszcze dwieście lat później. To ogólne, wyjściowe twierdzenie poddane zostaje przez autora pewnemu wycienianiu w toku dalszych, bardziej szczegółowych rozważań. Dowodzą one znacznych różnic w stanie literackiego systemu, przesunięć i przekształceń występujących w zależności od etapu historycznego, choćby nawet etap ten był fragmentem jednej, określonej epoki.

Poetyka wczesnośredniowieczna wzbogaca się i komplikuje w XII i XIII stuleciu; wzrasta jej spoistość, konsolidacji podlegają poszczególne, cząstkowe struktury, wzmaga się ich funkcjonalność. Przyjęta przez autora teza o globalnej jedności cywilizacji średniowiecznej (cywilizacji — na płaszczyźnie empirycznie dostępnych faktów — heterogenicznej i zróżnicowanej) oraz, zbudowana w oparciu o nią, formuła dotycząca jedności ówczesnej literatury — znajduje w odniesieniu do tego okresu najpełniejsze i najsilniejsze potwierdzenie. Tym właśnie czasem,

¹ Paul Zumthor, profesor poetyki i teorii literatury na Uniwersytecie w Montrealu, jest m. in. autorem prac: *Langue et techniques poétiques à l'époque romane* (1963), *Roman et gothique: deux aspects de la poésie médiévale* (1966), *Testo e testura* (1968), *La Littérature médiévale* (1971).

² P. Zumthor w: *Literatura francuska*. T. 1. Warszawa 1974 (przełożyła A. Żarska), s. 15.

ureczywistniającym niejako kwintesencję „średniowieczności”, poświęca Zumthor najwięcej uwagi, chociaż marginesowo rozpatruje także zagadnienia etapu wstępnego oraz problemy związane z przemianami literatury średniowiecznej w stuleciach XIV i XV, kiedy to pojawiały się w obrębie tradycyjnego systemu rozmaite alternacje, powstawały strukturalne neologizmy, żywotne niegdyś formy obumierały i narastał powoli stan dezintegracji poprzedzającej ukształtowanie się nowej, renesansowej poetyki.

Najogólniejsze zadania badawcze swej książki określił Zumthor we wstępie: „Pragnąłem nie tyle przedstawić doktrynę poezji średniowiecznej, ile raczej wnieść swój wkład w budowę tego, co pewnego dnia będzie tą doktryną; zasugerować kilka propozycji mogących stanowić podstawę do dyskusji; nakreślić pobieżnie ramy, w obrębie których mogłyby się rozwijać rozmaite szczegółowe poszukiwania, i wskazać kierunek; na koniec sporządzić narzędzie umożliwiające niemediewistom dostęp do tamtej rzeczywistości” (s. 14).

Przytoczona tutaj wypowiedź, poza tym, że sygnalizuje poznawczo-pragmatyczne nastawienie autora, uprzedza również czytelnika o semantycznej poliwalentności książki, o problemowym zróżnicowaniu — i równoczesnej fragmentaryczności rozważań, o dyskusyjnym charakterze badawczych ustaleń i sformułowań.

Praca Zumthora daje wyraz zainteresowaniom badawczym o różnym stopniu ogólności. Stanowi próbę kompromisu pomiędzy tendencją do odtworzenia i opisanego procesu komunikacji poetyckiej w średniowieczu oraz dążeniem do rekonstrukcji i prezentacji ówczesnego kodu poetyckiego. Znakiem owego kompromisu okazuje się zarówno kompozycja książki (przede wszystkim jej podział na dwie podstawowe części: *Problèmes et méthodes* oraz *Les Modèles d'„écriture”*), jak też merytoryczna zawartość poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów. Ponadto zaś mamy tu do czynienia z określoną propozycją metodologiczną, tym bardziej istotną i zasługującą na uwagę, że chodzi nie tyle o badawcze ujęcie jednostkowego zjawiska, lecz o drogę wiodącą do ponadindywidualnych całości.

Paul Zumthor należy, jak można sądzić na podstawie właściwego mu języka badawczego oraz przywoływanej przezeń literatury przedmiotu, do zwolenników, a nawet wyznawców semiologii. Zachowuje przy tym postawę zdecydowaną czynną, i to w dwojakim sensie. Po pierwsze, stosuje z powodzeniem w praktyce instrumenty badawcze wypracowane przez fundatorów i promotorów wspomnianej dyscypliny; wykorzystuje jej aparatę terminologiczną, posługując się określeniami takimi, jak: znak, znaczenie, struktura, system, kod, paradygmat, synchronia, diachronia *etc.*; przekształca uniwersalne pojęcia teoretyczne w kategorii historycznie ukonkretnione. Po drugie, w toku swoich poczynań i refleksji dotyczących zasadniczo rzeczywistości średniowiecznej, a ściślej — średniowiecznego uniwersum znaków literackich, dokonuje wielorakich modyfikacji w dziedzinie wykorzystywanego instrumentarium i przeprowadza zabiegi badawcze, które po odpowiednim ich uogólnieniu mogłyby, jak się wydaje, nabrać walorów procedury powtarzalnej, dającej się zastosować w rozmaitych sytuacjach i wobec systemów literackich ukonstytuowanych w obrębie odmiennych epok historycznych.

Autor *Essai de poétique médiévale* odwołuje się, jak uprzednio zauważyliśmy, do bogatego dorobku współczesnej wiedzy o literaturze. Załączona na końcu jego studium *Liste des livres et articles cités* uderza (a nawet trochę niepokoi!) swą objętością; można z niej wydobyć charakterystyczny zespół nazwisk i tytułów dzieł (znanych Zumthorowi w oryginałach lub w przekładzie francuskim). Wymieńmy choćby R. Barthes'a *Rhétorique de l'image* i *Introduction à l'analyse*

des récits, E. Benveniste'a *Problèmes de linguistique générale*, C. Bremonda *Le Message narratif*, J. Cohena *Structure du langage poétique*, U. Eco *La struttura assente*, A. J. Greimasa *Du sens*, P. Guirauda *Essais de stylistique*, R. Jakobsona *Essais de linguistique générale*, J. Kristevej *Problèmes de la structuration du texte*, J. Lotmana *Problèmes de la typologie des cultures*, N. Ruweta *Introduction à la grammaire générative*, A. Schaffa *Introduction à la sémantique*, wreszcie T. Todorova *Littérature et signification*, *Le Registres de la parole*, *Poétique*.

Prócz inspiracji natury teoretyczno-metodologicznej, Zumthor we współczesnych i nieco dawniejszych ustaleniach badawczych szuka informacji odnoszących się bezpośrednio do średniowiecznej rzeczywistości kulturowej, a przede wszystkim — literackiej. Książka jego żywi się niejako gotowym już pokarmem obserwacji i wniosków zawartych w takich pracach, jak E. Auerbacha *Mimesis i Typologische Motive in der mittelalterlichen Literatur*, C. S. Baldwina *Medieval Rhetoric and Poetics*, E. R. Curtiusa *Littérature européenne et Moyen Âge latin*, R. Dragonettiego *La Technique poétique des trouvères dans la chanson courtoise*, M. Foucaulta *Les Mots et les choses*, D. Kuhna *La Poétique de François Villon* i wielu, wielu innych.

Podobnie jak osiągnięcia strukturalizmu i semiologii pozwoliły Zumthorowi na sformułowanie w nowym języku badawczym teorii średniowiecznej „poetyckości”, tak też poświęcone średniowieczu prace historycznoliterackie i cząstkowe opracowania dotyczące ówczesnych form poetyckich umożliwiły mu próbę całościowej rekonstrukcji średniowiecznej poetyki. Rekonstrukcja ta musiała bowiem zostać poprzedzona szeregiem teoretycznych ustaleń szczegółowych, powstałych w oparciu o analizę empirycznie dostępnych materiałów literackich. Dodać warto, iż wcześniejsze prace samego Zumthora stanowią również poważny wkład w budowę owej teoretycznej, a zarazem wyrastającej z konkretów, wiedzy o średniowiecznej poezji. Esej o poetyce jest z pewnością ukoronowaniem poprzednich wysiłków badawczych autora, jest także w jakiejś mierze owocem wspólnego trudu wielu mediewistów. Ale dostrzec w nim należy jeszcze coś innego, a mianowicie rezultat działań postulatywnych, wynik aktu teoretycznego „zakładania”.

Analizując stadia postępowania strukturalistycznego, Umberto Eco stwierdza m. in.: „Do elementaryzacji modelu strukturalnego dochodzi się jednak niekoniecznie przez kolejne upraszczanie czegoś już znanego; przeciwnie — ponieważ opisywanie rzeczy znanych przedłużałoby badania w nieskończoność, przeto postępowanie strukturalistyczne polega najczęściej nie na odnajdywaniu struktury, lecz na jej zakładaniu, na jej wynajdywaniu jako hipotezy i modelu teoretycznego oraz na dążeniu do tego, by wszystkie badane zjawiska odpowiadały przyjętemu teoretycznie układowi strukturalnemu. Sprawdzanie nastąpi później (przy czym obowiązkiem badacza jest nie wślaczać za wszelką cenę zjawisk w ramy, jakie hipotetycznie wyznaczył, lecz być gotowym do poprawek i sprostowań). Takie postępowanie okazuje się płodne w wielu dziedzinach i pozwala wyprzedzić pewne badania empiryczne, które ciągnęłyby się w nieskończoność, przez podporządkowanie ich hipotezom strukturalnym, sprawdzanym bezpośrednio w punktach przypuszczalnie najsłabszych”³.

Przypisując pracy Zumthora afirmację podobnie rozumianej hipotetyczności, odbieramy jej walor „ostatniego słowa” w danej dziedzinie wiedzy; że wypowiedź jego powinna być weryfikowana, korygowana oraz uzupełniana, zdawał sobie

³ U. Eco, *Pejzaż semiotyczny*. Przełożył A. Weinsberg. Warszawa 1972, s. 75—76.

zresztą sprawę i autor, gdy pisał w zakończeniu: „Książka taka jak ta nie pozwala na konkluzje. Wyciągać wnioski — to podjąć ryzyko zamknięcia analizy i wyeliminowania z niej tego, czego bez szkody pominąć się nie da: obecności historii” (s. 451). Stwierdzenie tego faktu nie umniejsza w niczym zasług Zumthora jako twórcy całościowej wizji poetyki średniowiecznej. Szkicowe nawet omówienie sformułowanej przezeń teorii — to zadanie, które urzeczywistnić mogłaby jedynie obszerna rozprawa naukowa. Dlatego też poprzestaniemy obecnie na zasygnalizowaniu kilku podstawowych wątków problemowych i centralnych propozycji autora.

W podtekście jego rozważań znajduje się przeświadczenie, stanowiące zarazem punkt wyjścia, iż kategoria modelu komunikacji poetyckiej zachowuje swą wartość naukową niezależnie od badanej epoki historycznej. Może być zatem wykorzystana również w odniesieniu do czasów średniowiecza. Stąd też rodzi się postulat teoretyczny skonstruowania odpowiedniego schematu, który byłby efektem interpretacji średniowiecznego uniwersum zjawisk poetyckich. Model opracowany przez Zumthora obejmuje w praktyce pięć elementów; są to: poeta — poezja — odbiorcy — kontekst (rzeczywistość historyczno-kulturowa) — kod (a właściwie kod wraz z zespołem subkodów). Powiedzieliśmy: „w praktyce”, jako że załączony w książce wykres (oparty zresztą na propozycji U. Eco) wzbogacony jest punktami, które w toku wywodów autora opatrzone zostały jedynie zwięzłym, dość ogólnikowym komentarzem, nie doczekały się natomiast wnikliwszego, obszerniejszego rozpatrzenia.

Wspomniany wyżej diagram (s. 27) powtarzamy tu w całości (na s. 404 niniejszej recenzji).

Poziomy, oznaczone kolejnymi cyframi od 1 do 5, oraz sieć połączeń między poziomami, jak również między składnikami jednej płaszczyzny, objaśnia autor następująco:

„Tekst sytuuje się na poziomie 2. Poziomy od 2 do 5 odsyłają do różnych dających się wykryć kodów kulturowych: 3, 4, 5 reprezentują elementy poza- lub przedtekstowe; 3 i 4 należą do kompetencji analizy lingwistycznej w szerokim rozumieniu; piątym rządzi typologia historyczna. Poziom 2 (tekst) wiąże się z innymi poziomami jedynie za pośrednictwem czynników kategoryalnych, takich jak gatunek, metr, styl, szkoła poetycka. Co do poziomu 1 — pewne właściwości charakteryzujące środowisko kulturalne determinują modalność tego poziomu. [...] Relacja, która powstaje między poziomem 2 i 5, jest więc niebezpośrednia i wielokrotnie zmediatyzowana. Strefa zakreskowana horyzontalnie jest strefą tekstu; kreski ukośne oznaczają tradycję. Co do szczegółowych okoliczności powstania tekstu (jego genezy w sensie anegdotycznym) — mogłyby one znaleźć miejsce w obrębie strefy nadawcy, ale, prawdę mówiąc, nie przylegają do przedstawionego tu schematu” (s. 26—27).

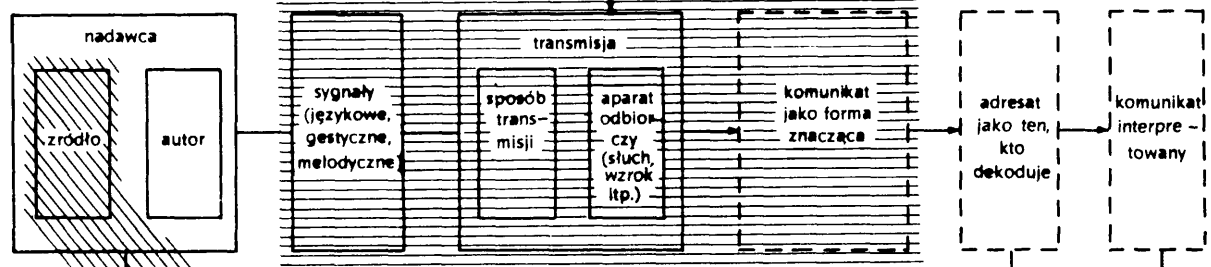
Sporządzony przez Zumthora wykres — to równocześnie zapowiedź dalszych refleksji badawczych, które koncentrować się mają wokół symbolizowanych przez diagram elementów komunikacji poetyckiej.

I rzeczywiście — kompozycja pierwszej części książki, *Problèmes et méthodes*, odpowiada rozkładowi elementów w tabeli. Autor rozważa (dość pobieżnie zresztą) problem literackiej publiczności w czasach średniowiecza, stwierdzając m. in., iż tekst adresowany jest zawsze „do kolektywu jako takiego, nie zaś do jednostki lub do agregatu izolowanych indywidualów” (s. 31). Zumthor porusza również kwestię społecznych funkcji poezji w obrębie kultury o charakterze archaicznym, jaki przysługuje po części kulturze średniowiecznej. Zwraca uwagę na formy upowszechniania twórczości, na fakt, że nie tylko słowo, ale również gest i głos konstytuują

1

DZIAŁANIE CZASU NA KOMUNIKAT

2



3

rejstry ekspresji

4

kod pierwotny

retoryka lingwistyka

5

ideologia zbiorowa

ideologia osobowa

komunikat jako kontekst wzbogacający ideologię

w średniowieczu sposób istnienia poetyckiego komunikatu, na opozycję: wypowiedzi ustne — wypowiedzi utrwalone pismem, która jest opozycją pomiędzy strefą ciągłości a strefą nieciągłości, na swoistą „sytuacyjność” ówczesnej poezji.

Na osobną wzmiankę zasługują te fragmenty wyводу autora, które dowodzą, iż nie są mu obce założenia historyzmu. Tak więc podejmuje Zumthor zagadnienie „historyczności”, odnosząc określenie to zarówno do indywidualnej wypowiedzi jak do płaszczyzny modeli poetyckich. W wypadku pierwszym (który zresztą interesuje Zumthora tylko marginesowo) chodzi o pojmowanie tekstu jako miejsca przecięcia się synchronii i diachronii bądź też o właściwy utworowi literackiemu rodzaj trwania, a więc o jego aspekt czasowy, na koniec — o swoistą ekspansję dzieła. W wypadku drugim pojęcie historyczności związane zostaje ze światem poetyckich struktur, z porządkiem ponadjednostkowym. O tym wszakże za chwilę. Najpierw słów kilka o „genezie i manifestacji”.

Poetyka średniowiecza, zwłaszcza w początkowym stadium konsolidacji, znajdowała się, zdaniem Zumthora, w stanie ciągłych przesunięć i przekształceń. W miarę upływu czasu pojawiały się sukcesywnie nowe reguły artystyczne. Moment ich narodzin — to właśnie „manifestacja”, która z filozoficznego punktu widzenia oznacza akt „wyłonienia się, na horyzoncie wykreślonym przez naszą dokumentację, tekstów redukowalnych do modelu uprzednio nie istniejącego” (s. 58). Za przykład służą autorowi pieśni lamentacyjne (*planhs*). Najstarszą z nich datuje się na 1137 r. i ta sama data określa moment manifestacji odpowiedniego modelu poetyckiego (wynikałoby stąd, iż pojęcie struktury gatunkowej nie angażuje w rozumieniu Zumthora pojęcia klasy utworów, innymi słowy, że gatunek jest „wyprowadzalny” z jednostkowego dokonania literackiego i zaczyna „istnieć” wraz z pojawieniem się dzieła).

Zumthor zdaje sobie jednak sprawę, iż trudno jest uznać takie narodziny formy poetyckiej za absolutnie pierwotne. Dlatego też jako uzupełnienie idei manifestacji wprowadza pojęcie „genezy”, czyli niejako prehistorii owej formy, związanej z istnieniem utworów (w wypadku *planhs* — pieśni rycerskich, wierszy ła-cińskich) znacznie wcześniejszych.

Kolejny rozdział pierwszej części, zatytułowany *Le Poète et le texte*, zawiera pewne sugestie (żałować wypada, że jest ich tak niewiele!) dotyczące autora „wpi-sanego w utwór”. W gruncie rzeczy przemieszały się tutaj co najmniej dwa wątki problemowe. Jeden — to refleksje na temat poznawczej kategorii poety, śladów rzeczywistego poety (zarazem uczestnika zbiorowej wyobraźni i świadomości) w tekście. Drugi — to uwagi odnoszące się do pewnych konwencji zapisywania się twórcy w utworze. Przede wszystkim jednak jest to rozdział traktujący o tradycji literackiej, owym „*a priori* poetyckiej rzeczywistości” (s. 75). Przytoczmy tutaj kilka wprowadzających twierdzeń ogólnych autora:

„Prawdą jest, że pewna liczba konstant [...] zdominowała literaturę Europy zachodniej od końca starożytności aż do początków epoki współczesnej. Ale okres średniowieczny charakteryzował się najsilniejszą koncentracją tych tendencji” (s. 75).

„Jeżeli jest prawdą, że tradycja stanowi nieodzowny czynnik każdej kultury, można w niej z grubsza wyróżnić przynajmniej dwie odmiany, według roli, jaką odgrywa element jednostkowy: jedna — bardziej konserwatywna i powtarzalna; druga — raczej ewolucyjna i twórcza. Tradycje średniowieczne należą przede wszystkim do pierwszej odmiany, zwłaszcza w epoce najstarszej; w XII w. zyski-wać zaczyna na znaczeniu wariant drugi [...]” (s. 79).

„Zawiera ona [tj. tradycja] paradygmaty i możliwości relacyjne [...]. Tekst tworzy powierzchnię; tradycja sytuuje się w niewidzialnych głębiach przestrzeni

poetyckiej [...]. Tradycja jawi się jako finalność poprzedzająca istnienie tekstu i determinująca jego funkcjonowanie” (s. 80—81) — to ostatnie sformułowanie, dokonane w duchu teleologicznym, budzić musi poważne wątpliwości.

„Tekst posiada w ten sposób podwójną funkcjonalność: wewnętrzną, wynikającą z faktu, że jest poezją; i zewnętrzną, związaną z jego tradycyjnym charakterem” (s. 81).

Po wstępnych (znanych wprawdzie skądinąd, lecz wzbogaconych obserwacjami z zakresu wiedzy o średniowieczu) rozważaniach na temat tradycji wprowadzone zostaje pojęcie będące, jak sądzić można, rezultatem twórczego zaadaptowania przez autora ogólnej kategorii semiologicznej, a występujące pod nazwą „typ”. Otrzymuje ono dość wyraźną definicję:

„Pod nazwą typy grupują wszystkie [...] znaki formalne: liczne warianty sposobów mówienia, które w cząstkowych wykazach oznaczane były, często w sposób sprzeczny, terminami takimi, jak: klisze, *topoi*, formuły, obrazy-klucze, motywy i inne. Typ będzie tu oznaczać każdy element kształtu wypowiedzi poetyckiej [*écriture* — w sensie »sposób pisania«] jednocześnie ustruktrowany i poliwalentny, tzn. dopuszczający relacje funkcjonalne pomiędzy swoimi częściami i dający się nieskończenie wykorzystywać w różnych kontekstach” (s. 82).

W porządku systemowym „typ” konstituuje jakby miniparadygmat, najmniejszą „formę poetycką”, element złożonego języka poezji. Na płaszczyźnie utworu — jest on mikrostrukturą utworzoną przez zespół zorganizowanych właściwości, zawierającą stałe jądro semiczne lub formalne i niewielką ilość cech wariantnych.

Zumthor proponuje z kolei określoną, dość rozwiniętą typologię „typów”, a ponadto omawia zagadnienie ich realizacji równoznacznej z aktem transformacji „typu” — transformacji, dodajmy, dwojakiej: amplifikacji (poszerzenia, rozbudowania) i specyfikacji (przejścia od abstraktu do konkretności), a także problem istnienia i funkcjonowania „typu” w strefie syntagmatycznej, na poziomie tekstu.

Tradycja jest kodem, ponadindywidualnym systemem reguł i norm poetyckich. Sposób „użytkowania” tego systemu przez średniowiecznych poetów decyduje, według Zumthora, w dużym stopniu o znaczeniu ówczesnej poezji. Decyduje tym bardziej, że relacja tej twórczości z kontekstem (a więc historyczną rzeczywistością) jest znacznie mniej istotna. Innymi słowy: poznanie — choćby pośrednie, poprzez źródła historyczne — świata pozatekstowego niewiele pomaga w rozumieniu średniowiecznych utworów.

Jeśliby traktować wypowiedź poetycką jako realizację szeregu funkcji (w ujęciu Jakobsonowskim), przy równoczesnej dominacji funkcji poetyckiej, to twórczość średniowieczna byłaby — wydaje się, iż tak można odczytać sens wypowiedzi Zumthora wchodzących w obręb rozdziału *Le Message poétique* — jednym z najpełniejszych wcieleni poetyckości. Funkcja poetycka, nastawienie komunikatu do wewnątrz, jego skupienie się na sobie samym, jest bowiem znamię tego zespołu tekstów (i zarazem właściwością zbliżającą je do niektórych kierunków poezji późniejszej, zwłaszcza współczesnej). A prawidłowa interpretacja średniowiecznej poezji warunkowana być musi — powtórzmy z naciskiem za Zumthorem — przebadaniem jej stosunku do systemu form artystycznych.

Bliższe wejrzenie w naturę tej relacji przywodzi autora do wniosku, iż poezja średniowieczna n a c z y n i e m n i e j niż jakkolwiek poezja, ale zarazem n a c z e j. Jej sens rozdził się bowiem nie tyle ze sposobu, w jaki indywidualna wypowiedź „grała” z językiem tradycji, ile raczej z samego aktu afirmacji systemu, z przywołania i użycia tradycji, której namacalna obecność decydowała o homogeniczności (lecz nie o monolityczności) ówczesnych utworów.

Koncepcja tradycji jako inwentarza „typów” ulega w dalszych rozdziałach książki wyraźnemu skomplikowaniu, które zresztą warunkuje poznawczą wartość teorii Zumthora. Autor powraca mianowicie do pojęcia „rejstru ekspresji” (posłużył się nim już w pracach poprzednich), które posiada co najmniej dwa układy odniesienia. Rejestr ekspresji to w rozumieniu Zumthora mniej więcej tyle co nadrzędne zasady operacyjne oraz subkody czy też subtradycje — zorganizowane wewnętrznie zespoły „typów”, powstające w efekcie różnorodnej ich dystrybucji. Egzystencji takich względnie autonomicznych zespołów do końca XII, a nawet po schyłek XIII stulecia trudno, zdaniem autora, zaprzeczyć. „Od pieśni epickiej do pieśni truverów i do *fabliau* nie tylko wybór i sposób powiązania typów jest odmienny, lecz ich zagęszczenie, mało zmieniając się od tekstu do tekstu w obrębie tej samej grupy, wykazuje znaczne różnice w zależności od grupy tekstów” (s. 161).

Rozdział zamykający pierwszą część książki, zatytułowany *L'Organisation hiérarchique*, poświęcony został zagadnieniom, które można by określić jako genealogiczne, gdyby nie to, że z geneologią w tradycyjnym sensie tego słowa niewiele mają wspólnego. Rozbieżności podkreśla sam autor *explicite* oraz ujmując termin „genre” w cudzysłów. Pojęciu poetyckiego gatunku odpowiada w teorii Zumthora pojęcie formy dyskursu, przy czym dyskurs równa się wypowiedzi poetyckiej rozumianej jako swoiście złożony, wielopoziomowy przekaz werbalny. Tak zreinterpretowane pojęcie gatunku okazuje się kategorią pośredniczącą pomiędzy tekstem a subkodami i kodami tradycji. Podział pojęcia gatunku zaproponowany przez Zumthora obejmuje dwie zasadnicze odmiany: narracyjną i nienarracyjną (drugą z nich dzieli autor jeszcze na liryczną, albo inaczej: osobistą oraz dydaktyczną, czyli nieosobistą).

Obszerna druga część dzieła Zumthora — *Les Modèles d'écriture* — poświęcona została w całości zrekonstruowaniu i prezentacji poszczególnych subsystemów i systemów składających się na niezwykle skomplikowaną całość średniowiecznej tradycji poetyckiej. Rozważania autora egzemplifikowane są wielością konkretnych faktów poetyckich z zakresu liryki dworskiej, romansu i noweli oraz twórczości dramatycznej.

Bogata merytorycznie i metodologicznie książka Zumthora adresowana jest zarówno do mediewistów jak też do teoretyków literatury. Pierwszym oferuje narzędzie interpretacji poezji średniowiecznej, a raczej cały zasób instrumentów służących rozumieniu owej poezji. Drugim proponuje wybór określonej drogi, wiodącej do ponadindywidualnych całości; sugeruje możliwości badawcze w dziedzinie wiedzy o poetyce historycznej.

Elżbieta Sarnowska-Temeriusz

Joseph Strelka, DIE GELENKTEN MUSEN. DICHTUNG UND GESELLSCHAFT. Wien—Frankfurt—Zürich 1971. Europa Verlag, ss. 414 + 2 nlb.

Książka Strelki stanowi przykład systematycznego podręcznikowego wykładu poświęconego związkowi pomiędzy życiem społecznym a literaturą. Rozpatruje je autor jako trzy kategorie zjawisk. W części pierwszej swego studium (*Zur Entstehung von Sprachkunstwerken*) zajmuje się Strelka statusem społecznym pisarza, następnie czynnikami grupotwórczymi oraz instytucjami, które kształtują życie literackie. W tej części pracy znajdują się również rozważania o bezpośrednich i pośrednich wpływach publiczności, kręgu kulturowego i przemian historycznych na powstanie utworu. Część 2, nosząca tytuł *Zum Phänomen der Sprachkunstwerke*,